





KWARTAŁ MUZYCZNY

Szkic wstępny do analizy
potencjału funkcjonalno-przestrzennego



Warszawa **2010**

Za rok a może rok z kwartałem?

Zanim pojawił się termin, o którym za chwilę, nastąpiła seria zbiegów okoliczności, w które doprawdy trudno uwierzyć.

Zaczęło się w lipcu 2006 roku od wizyty amerykańskiej pianistki Pameli Howland, która zapragnęła posłuchać muzyki Chopina granej na żywo w Warszawie. Po licznych próbach zrezygnowana i zaskoczona brakiem chopinowskiej oferty w środku turystycznego sezonu, zaproponowała, że jeśli znajdę dla niej salonik z instrumentem, to w następnym roku (2007) przyjedzie do Warszawy i przez 2 tygodnie będzie codziennie grać recitale. W dodatku nie oczekiwała żadnego wynagrodzenia. Chciała grać "Z miłości do muzyki i do Fryderyka". Był to na tyle mocny impuls, że rozpoczęłam intensywne poszukiwania miejsca i instrumentu. Znajomi mieli mnie chyba za pomyłonego. Rzecz się tak miała do 2008 roku, kiedy to Maciej Płażyński zaproponował mi wejście do Zarządu Krajowego Wspólnoty Polskiej i zajęcie się tam sprawami kultury.

Mniej więcej w tym samym czasie Sławek Łais spytał, czy Stowarzyszenie Smolna nie chciałoby uczestniczyć w programie tworzenia inkubatorów dla podniesienia kreatywności i przedsiębiorczości w centrach wybranych miast europejskich? Skontaktowałam się z Tomkiem Kwiatkowskim i Małgosią Sikorą, odpowiedź była oczywiście: tak chcemy.

Skutkiem tych działań w sierpniu 2009 roku marzenie Pameli Howland się spełniło. Nie tylko grała recitale, ale również dawała lekcje młodym pianistom polskim z kręgów polonijnych. Ogród Domu Polonii przy Krakowskim Przedmieściu codziennie wieczorem otwierał się dla setek melomanów. Grali zarówno uczestnicy warsztatów jak i ich nauczyciele. Pół roku później, już w Roku Chopinowskim, mieliśmy odpowiednie przygotowanie, by w większym gronie podjąć hasło rzucone przez Edytę Dudę Olechowską i zorganizować najdłuższy w dziejach koncert muzyki Chopina. Trwał nieprzerwanie 171 godzin.

W tle tych działań zarówno muzycy jak i ich publiczność marzyli i spisywali. Europejski projekt Learninc bardzo w tym pomógł. Narzucił rytm i metodę. Pozwolił na pionierskie w skali Warszawy zbadanie oczekiwań mieszkańców.

Patronował temu Marcin Wojdat z zarządu miasta. Spotykając się z podobnymi do nas "odkrywcami" z pozostałych miast uczestniczących w eksperymencie, odczuwaliśmy również pewną satysfakcję, że nie jest z nami całkiem źle, żeby nie powiedzieć - jest świetnie. Dzięki temu kolejne kroki, choćby kolejne warsztaty "Grać Chopina" czy wydarzenia artystyczne na Smolnej (Dom Kultury i Centrum Smolna), w Kordegardzie czy w końcu w Cafe Blikle zaczęły się splatać.

Dodatkowych barw w myśleniu przestrzennym dodało nam poznanie Artura Jerzego Filipa, wówczas jeszcze studenta architektury, głośno dopominającego się o spełnienie marzeń warszawianistów sprzed prawie 100 lat. Czyli o "udroźnienie i oddanie mieszkańcom alei na skarpie". Tak się składa - komponującej się wybornie z ideą powszechnego muzykowania.

Na tym nie koniec szczęśliwych zbiegów okoliczności: organizująca warsztaty chopinowskie Marta Włodarczyk zaprosiła do konsultacji prof. Joannę Maklakiewicz i okazało się, że z Pamelą Howland mają wielu wspólnych znajomych, w tym jednego szczególnego - mąż Joanny uczył Pamelę gry na skrzypcach. W tym samym czasie do drzwi saloniku przy Smolnej zapukała młoda pianistka Katarzyna Kraszewska i oświadczyła, że ma fortepian a może i nawet dwa fortepiany i że ich właściciel prof. Adam Wibrowski szuka dla nich odpowiedniego przeznaczenia.

Nie sposób wymieniać dalej ogromnej liczby niezwykłych splotów. Ale to one i ludzie za nimi stojący sprawili, że można już dziś odważnie stwierdzić: **Warszawski Kwartał Muzyczny** nie wziął się z niczego. Jak trafnie dowodzą Karolina i Artur Filip, został on przez nas tylko odkryty i nazwany. Natomiast to co w nim najważniejsze, czyli ludzie gotowi dostarczać muzycznych wrażeń, jak i ci którzy na nie czekają, już w nim są.

Jarosław Chołodecki

WARSZAWA	5
PIANO NOBILE MIASTA	6
KWARTAŁ MUZYCZNY	8
MUZYCY, SŁUCHACZE I PRZEDSIĘBIORCY.....	9
POMIĘDZY TRAKTAMI	10
MUZYCZNE SERCE WARSZAWY	11
PRZESTRZENNO – FUNKCJONALNE UWARUNKOWANIA I KIERUNKI ROZWOJU KWARTAŁU MUZYCZNEGO	12
MIEJSCA KWARTAŁU MUZYCZNEGO	16
PUNKTY POTENCJALNYCH INWESTYCJI.....	21
KONCERTY W AULI DAWNEJ BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH	22
NOWA SALA OPEROWA	23
KŁADKA MUZYCZNA	24
HOTEL NA SKARPIE	25
PASAŻ CHOPINOWSKI	26
WARSZAWA STOLICĄ KULTURY?	27

WARSZAWA



Nie od dzisiaj poszukujemy tożsamości Warszawy, jakiegoś wyróżnika tego miasta, czegoś co moglibyśmy nazwać jego marką – znakiem szczególnym. Brakuje nam takiego wyrazistego symbolu. Ale wiemy też, że miasto jest fenomenem zbyt złożonym, aby dało się objąć je jedną myślą, może więc nie ma w ogóle sensu jej poszukiwać.

Badający tę kwestię Mikołaj Madurowicz pisze, że „Warszawa zdaje się posiadać bardzo wiele obliczy i imion, cech i własności, które odkrywa się partiami (...)”, żadnej z nich autor nie wynosi jednak ponad inne. I chyba słusznie. Daje nam tylko wskazówkę, że poszukiwanie tożsamości jest kwestią odkrywania! Nie tworzenia, ale odkrywania właśnie.

O czym takim zapomnieliśmy zatem, że należałoby to odkryć dzisiaj?
O czym w końcu powinniśmy przypomnieć sobie?

o o o

Rok 2010 okrzyknęliśmy Rokiem Chopinowskim. Z tej okazji wyraźnie powiedziane zostało, że Warszawa jest miastem Fryderyka, że mieszkał on w niej przez połowę swojego życia – skomponował tu wiele ważnych dzieł, a do Paryża wyjeżdżał jako dobrze już znany i uwielbiany pianista. Jest więc Chopin artystą warszawskim. Również w Warszawie swoją wielką karierę rozpoczynał Ignacy Jan Paderewski – ledwo co obchodziliśmy 150. rocznicę jego urodzin! Obydwóm z nich (a przecież i wielu, wielu innym) Warszawa dała możliwość rozwoju, zachwyciła się nimi i z czasem zaprezentowała światu.

Nie powinniśmy więc wahać się przed powiedzeniem, że Warszawa jest miastem Muzyki! Nawet jeśli jest to tylko jedno z wielu obliczy i imion...

Warszawa miastem Muzyki, miastem Kultury! Wspaniale, ale to nie wszystko. Tak jak łatwo zapomnieliśmy o tym, że Warszawa jest miastem Chopina, tak też zbyt łatwo zagubiliśmy świadomość, że Warszawa jest miastem leżącym na skarpie. A przecież Skarpa Wiślana jest jedynym na całej Nizinie Mazowieckiej urozmaicheniem monotonii równinnego krajobrazu i to właśnie z jej powodu w tym miejscu powstało miasto. Skarpa miała też zasadniczy wpływ na rozwój dzisiejszej stolicy, a tym samym na jej obecny kształt. Długo jeszcze nie zrozumiemy Warszawy i jej przestrzennych problemów, jeśli nie przypomnimy sobie w końcu o Skarpie.

Nam dzisiaj marzy się, żeby przypomnieć Warszawie o tych jej cechach i własnościach. Walczymy o reaktywację znaczenia alei Na Skarpie oraz ożywienie obszarów korony Skarpy. Jeden z jej fragmentów wybraliśmy, aby rządziła w nim Muzyka. Szczerze mówiąc, Muzyka już tam jest – nie chcemy jej wcale narzucać, ale raczej odkrywać. A tam właśnie odnaleźć ją można, do czego zachęcamy. Prezentujemy też pomysł na to, jak chcielibyśmy miłością do Muzyki zarazić całą dzisiejszą Warszawę.

PIANO NOBILE MIASTA



Mówiąc o Warszawie, mimowolnie umieszczamy Muzykę w określonym przestrzenno-kulturowym kontekście. Słusznie, bo nie chcemy wcale tego zagadnienia pomijać. Myślimy o muzyce w kategoriach konkretnych ludzi, budynków i ulic, obszarów, granic i zależności. W naszych głowach rodzi się wizja wyrazista i rzeczowa. Nasze działania określamy poprzez istniejące uwarunkowania oraz możliwości. Naszą ambicją jest, aby konsekwentnie wpisywać się w logikę i charakter miasta.

A jaki jest ten charakter? Jedną z absolutnie niepowtarzalnych cech Warszawy jest fakt, że powstała ona na wysokiej skarpie! Na obszarze rozległej niziny dwudziestometrowe urwisko dawało najkorzystniejsze warunki dla rozwoju miasta. Skraj Wysoczyzny był faktycznie szczególny i oferował wyjątkowy potencjał: w średniowieczu kluczowe było znaczenie obronne, to oczywiste, ale z czasem zaczęto dostrzegać również krajobrazowe walory skarpy. Autorzy Studium dotyczącego miasta piszą:

"Skarpa była zawsze przestrzenią prestiżową, dlatego powstawały na niej najwspanialsze zespoły urbanistyczne i architektoniczne. Do ich linearnego przebiegu, na kierunku północ-południe, dostosowano całą strukturę przestrzenną miasta, układ sieci ulicznej, place, wnętrza urbanistyczno-architektoniczne oraz zabudowę, podkreślając tym samym cechy naturalne krajobrazu."

W kilkusetletniej historii Warszawy zawsze tak było, że „tereny położone wyżej były oceniane jako lepsze, droższe i zarezerwowane dla ważnych obiektów i funkcji.” (Studium m.st. Warszawy) Przez setki lat lokowano na jej skraju najważniejsze kościoły i pałace. Naturalnie skarpa stawała się miejscem żyjącym kulturą i sztuką.

Po odzyskaniu niepodległości powstała wspaniała idea, aby korona skarpy służyła wszystkim mieszkańcom jako reprezentacyjna przestrzeń publiczna. Cały jej obszar łączyć miała aleja Na Skarpie. Koncepcję tę realizować zaczęto z zapałem, ale niestety, niedługo potem wybuchła wojna...

Dzisiaj wypada na nowo zadawać pytanie o skarpe. Jej korona powinna być odbiciem naszych czasów, naszych aspiracji, naszej świadomości. Wysoczyzna to miejsce wyniesienia! A jakie wartości chcemy wynosić dziś na wyżyny i eksponować?

o o o

Naszym celem jest, aby reaktywować ideę alei Na Skarpie, nadać jej rangę Warszawskiej Drogi Kultury i połączyć w jeden czytelny układ takie obiekty i obszary jak chociażby: Nowe Muzeum Wojska Polskiego, Stare Miasto, Zamek Królewski, Uniwersytet Warszawski, Muzeum Narodowe, Jazdów, Łazienki Królewskie, Morskie Oko, Królikarnia i wiele, wiele innych – wszystkie one leżą bowiem na skarpie właśnie. I wszystkie one od dawna stanowią ośrodki kultury i sztuki.

W całym tym założeniu szczególne miejsce zajmuje Kwartał Muzyczny. Jego centralna lokalizacja pretenduje go do bycia jednym z najważniejszych i najistotniejszych odcinków Warszawskiej Drogi Kultury. Może się Kwartał stać bramą na skarpe, jedną z jej największych atrakcji! Wiemy, że tę rolę zdołałby odegrać znakomicie.



KWARTAŁ MUZYCZNY

W śmiałym wyobrażeniu twórców, Kwartał Muzyczny ma być symbolem zjawiska wykraczającego poza sztywne ramy czasu i przestrzeni, znakiem wydarzenia nie podlegającego prostym definicjom i, tym samym, nie dającym się łatwo określić poprzez przestrzenne granice.

Nie zaczynamy więc myślenia o Kwartale od arbitralnego wydzielenia go z otoczenia, liczymy bowiem na to, że takie zjawisko ożyje własnym życiem, że samo odnajdzie swoje tempo i zakres. Jakże mielibyśmy odgórnie nakładać nań ograniczenia? Przecież nie chcemy wcale łaskawie uraczyć miasta muzyką, lecz raczej dać miastu impuls i możliwości, żeby zagrało samo.

Dlatego nie narzucamy przestrzennych barier – określamy tylko potencjał i możliwości, obszar urodzajnej ziemi. Rysując granice wyznaczamy wstępnie pole aktywności, którą należy skupić na miejscach spodziewanego wzrostu, nic więcej. W końcu gdzieś Kwartał Muzyczny musi zaistnieć i tam właśnie najlepiej byłoby tę ideę pielęgnować, na spontaniczny jej rozwój pozostając oczywiście stale otwartym.

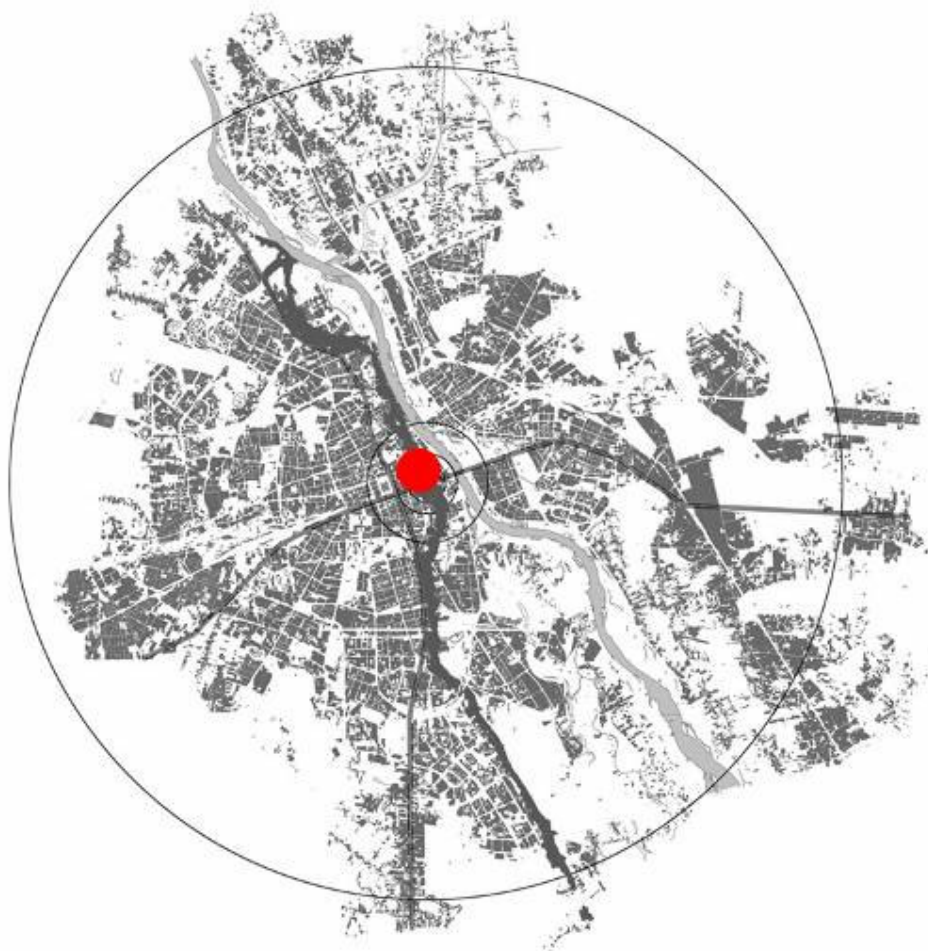


Celem niniejszego opracowania nie jest prezentacja stanu docelowego – jakiejś postaci idealnej i skończonej, ale jedynie skromna analiza uwarunkowań wstępnych oraz próba naszkicowania możliwych kierunków działań.

MUZYCY, SŁUCHACZE I PRZEDSIĘBIORCY

Kwartal Muzyczny ma być miejscem spotkania trzech podmiotów: Muzyków, Słuchaczy i Przedsiębiorców, przy czym aktywność każdego z nich jest koniecznym warunkiem powodzenia. Jasne jest więc, że poszukiwaliśmy przestrzennego styku – obszaru przenikania się ich przestrzeni grupowych. Każdy z podmiotów ma swoją własną Warszawę, a naszym zadaniem było odnalezienie Warszawy im wspólnej.

Uwagę skupiamy na śródmiejskim fragmencie miasta, okolicy historycznych założeń i traktów, na miejscu pełnym spacerujących warszawiaków oraz, tym bardziej, turystów. Koncentrujemy się na samym środku Warszawy, gdzie pulsujące życiem ulice dały grunt dla powstania obiektów publicznych oraz rozwoju licznych inwestycji prywatnych. Tutaj właśnie szczególny nastrój wraz z niepowtarzalnym historycznym dziedzictwem sprawiają, że jest to miejsce odpowiednie dla pielęgnowania kultury, szczególnie tej zwanej wysoką. Oto Kwartal, który jest pełen wykonawców, odbiorców i organizatorów – Kwartal Muzyczny.

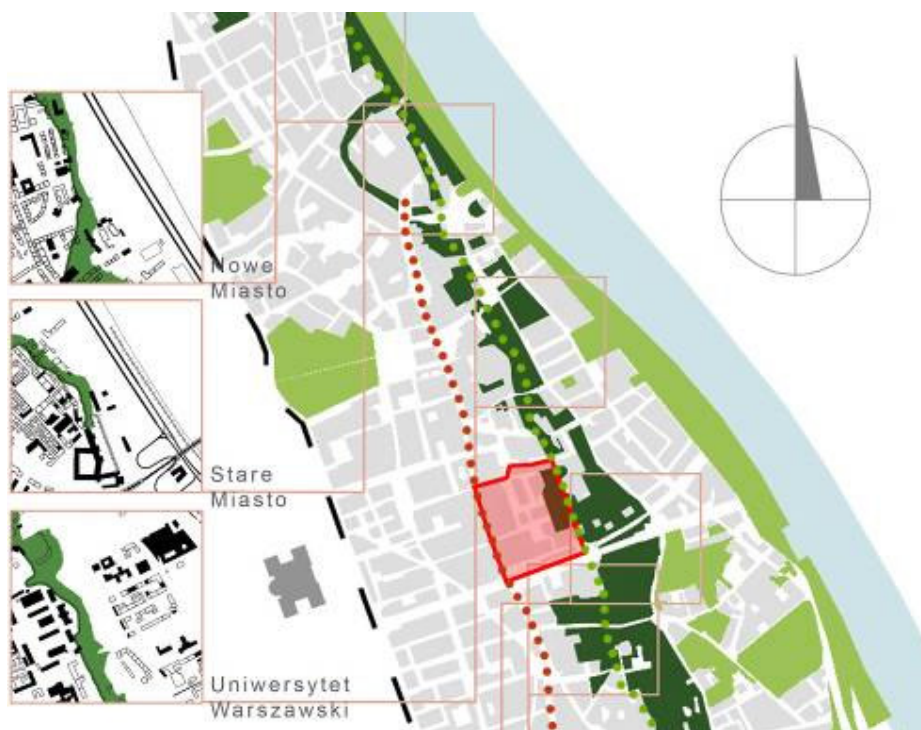


POMIĘDZY TRAKTAMI

Omawiany obszar rozciąga się pomiędzy najważniejszymi warszawskimi traktami historyczno – turystycznymi: ulicą Nowy Świat, która stanowi odcinek biegnącego ze Starego Miasta aż do Wilanowa Traktu Królewskiego oraz Aleją Na Skarpie, która ciągnie się wzdłuż korony Skarpy Warszawskiej przez całe niemalże miasto. Obie drogi stanowią spójny, dopełniający się układ: Nowy Świat to klasyczna ulica miejska z pierzejową zabudową i licznymi usługami w parterach, natomiast Aleja Na Skarpie ma postać krajobrazowej promenady wijącej się w zieleni i oferującej niezliczone piękne widoki.

Ta pierwsza jest gwarna i hałaśliwa, podczas gdy druga cicha i spokojna. Stanowią swoje wzajemne przeciwieństwa, przy czym obie są szalenie atrakcyjne. I choć długi odcinek biegną równoległe, a dzieli je nie więcej niż 300-500 metrów (dystans do przejścia w 5 minut wolnym krokiem), to turyści rzadko zapuszczają się z Nowego Świata na wschód, na skarpę. Chyba nie wiedzą, że warto tam chodzić. A już na pewno nic nie zachęca ich do pójścia w tym kierunku...

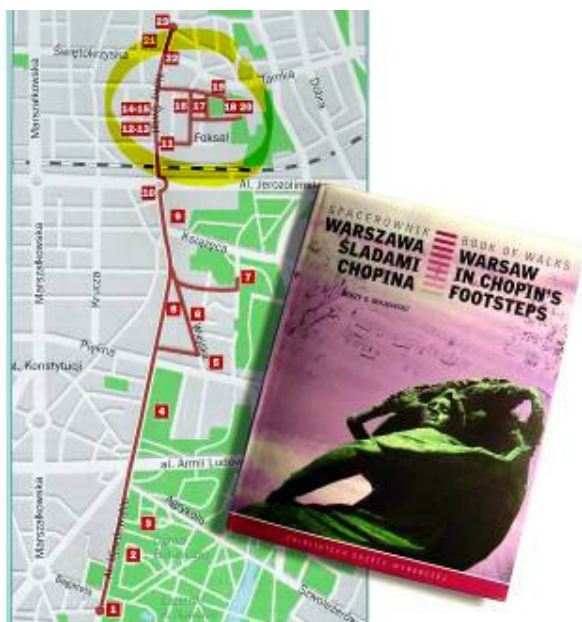
Może skusiłaby ich Muzyka?



Bez wątpienia pas pomiędzy traktami ma w sobie ogromny potencjał i Kwartal Muzyczny na takiej lokalizacji mógłby tylko skorzystać. Ale podkreślić należy, że jednocześnie na funkcjonowaniu Kwartалу zyskałoby miasto. Dzięki intensywnemu ożywieniu obszarów pomiędzy traktami Warszawa w naszych oczach powiększyłaby się, a tak istotne dla jej rozwoju szlaki jak Trakt Królewski i Aleja Na Skarpie mentalnie przybliżyłyby się do siebie.

MUZYCZNE SERCE WARSZAWY

Miejsce o którym mowa to kolebka dzisiejszej Warszawy. Tu właśnie od zawsze toczyło się życie kulturalne miasta. Na koronie skarpy, wzdłuż Traktu Królewskiego, powstawały także liczne bogate pałace, których gospodarze szczylicili się wspieraniem zdolnych artystów – gościli ich u siebie i gorąco oklaskiwali.



Wyjątkowo obrazowo przedstawia tę kwestię wydany niedawno tzw. Spacerownik Warszawski, którego jeden z tomów prezentuje Warszawę śladami Fryderyka Chopina. Pierwsza zaproponowana przez autorów trasa wiedzie Traktem Królewskim, wzdłuż którego czerwonymi kwadratami oznaczono miejsca szczególnie warte odkrycia. Proszę zwrócić uwagę na największe skupisko tych punktów w górnej części mapy (oznaczone żółtym kolorem). Obok siebie mieszczą się tam miejsca, w których Chopin bywał i koncertował, ślady jego życia oraz twórczości. A pamiętajmy, że sam Chopin jest dla nas tylko błyszczącym punktem odniesienia. Poza nim bywało tu, i nadal bywa, wielu innych utalentowanych artystów.

Autorzy prezentowanego przewodnika piszą:

„Przy Nowym Świecie pod koniec życia założył winnicę ojciec Fryderyka Mikołaj, tutaj też umarł. Sto lat później w tym samym domu mieszkał i tworzył Karol Szymanowski – wielki adorator muzyki Chopina, zarazem jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów ubiegłego stulecia. Dziś kilkadziesiąt metrów dalej w rejonie Okólnika i Ordynackiej bije muzyczne serce Warszawy. Tu bowiem znajduje się Uniwersytet Muzyczny oraz Nowoczesne Muzeum Fryderyka Chopina.”

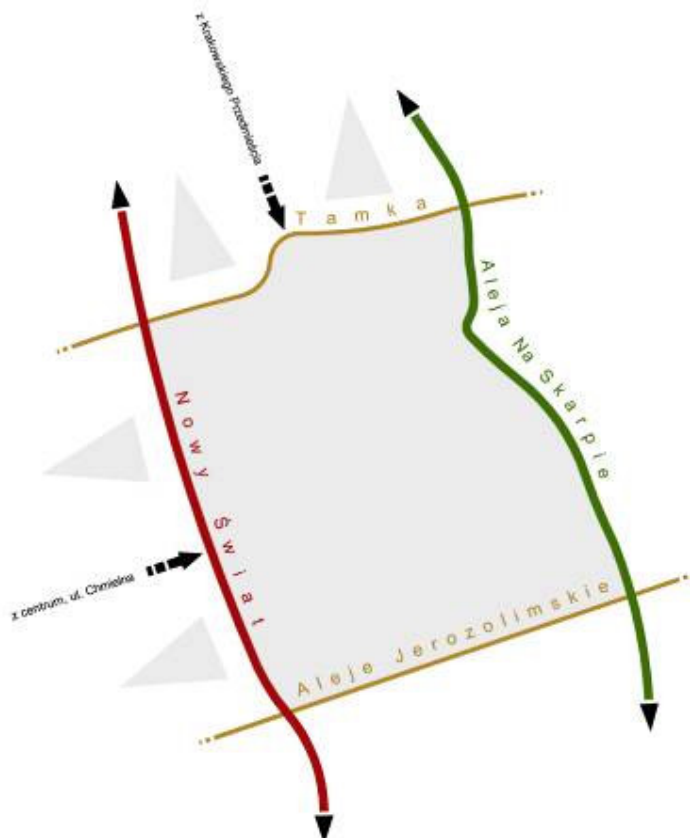
Jerzy S. Majewski [podkreślenie autorów]

Zakreślony na mapie obszar pokrywa się dokładnie z wyznaczonymi przez nas granicami Kwartału Muzycznego – to nie przypadek.

PRZESTRZENNO – FUNKCJONALNE UWARUNKOWANIA I KIERUNKI ROZWOJU KWARTAŁU MUZYCZNEGO

Na kolejnych schematach prezentujemy coraz to bardziej szczegółowe przedstawienia Kwartału Muzycznego. Na poniższym obrazku zwracamy szczególną uwagę na kierunki, z jakich przybywać będą do Kwartału potencjalni Słuchacze. Są to przede wszystkim zachodnia i wschodnia granica (Nowy Świat i Aleja Na Skarpie) oraz wyraźne dwa wejścia punktowe: z pieszej ulicy Chmielnej w ulicę Foksal oraz od strony Krakowskiego Przedmieścia przez dziedziniec Pałacu Ostrogskich (Muzeum Chopina). To ważna obserwacja, ponieważ wyznacza nam miejsca, na których nasza uwaga oraz wysiłki skupić się powinny w pierwszej kolejności.

Jak już zostało wspomniane, rysowane przez nas granice nie mają wcale hamować rozwoju inicjatywy Kwartału Muzycznego, dlatego konieczne jest rozpoznanie potencjalnych możliwości ekspansji. Z racji istniejącego programu funkcjonalnego oraz zaobserwowanych powiązań przestrzennych oceniamy, że będą to najprawdopodobniej obszary na zachód i na północ od Kwartału.



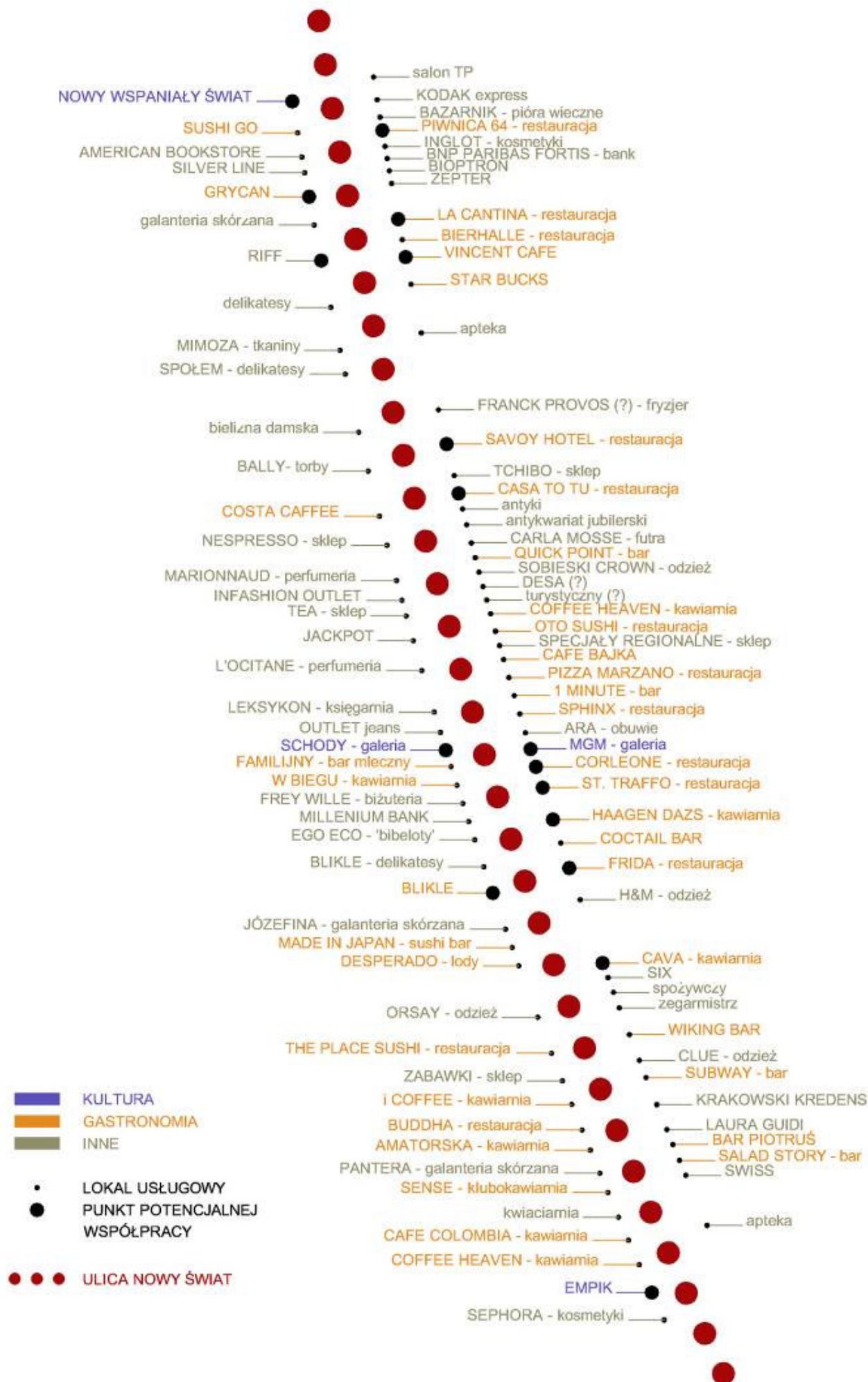
Precyzyjne rysunki, które przedstawiają wszystkie istotne dla muzycznego życia elementy występujące w obszarze Kwartału Muzycznego, prezentujemy na następnych stronach.

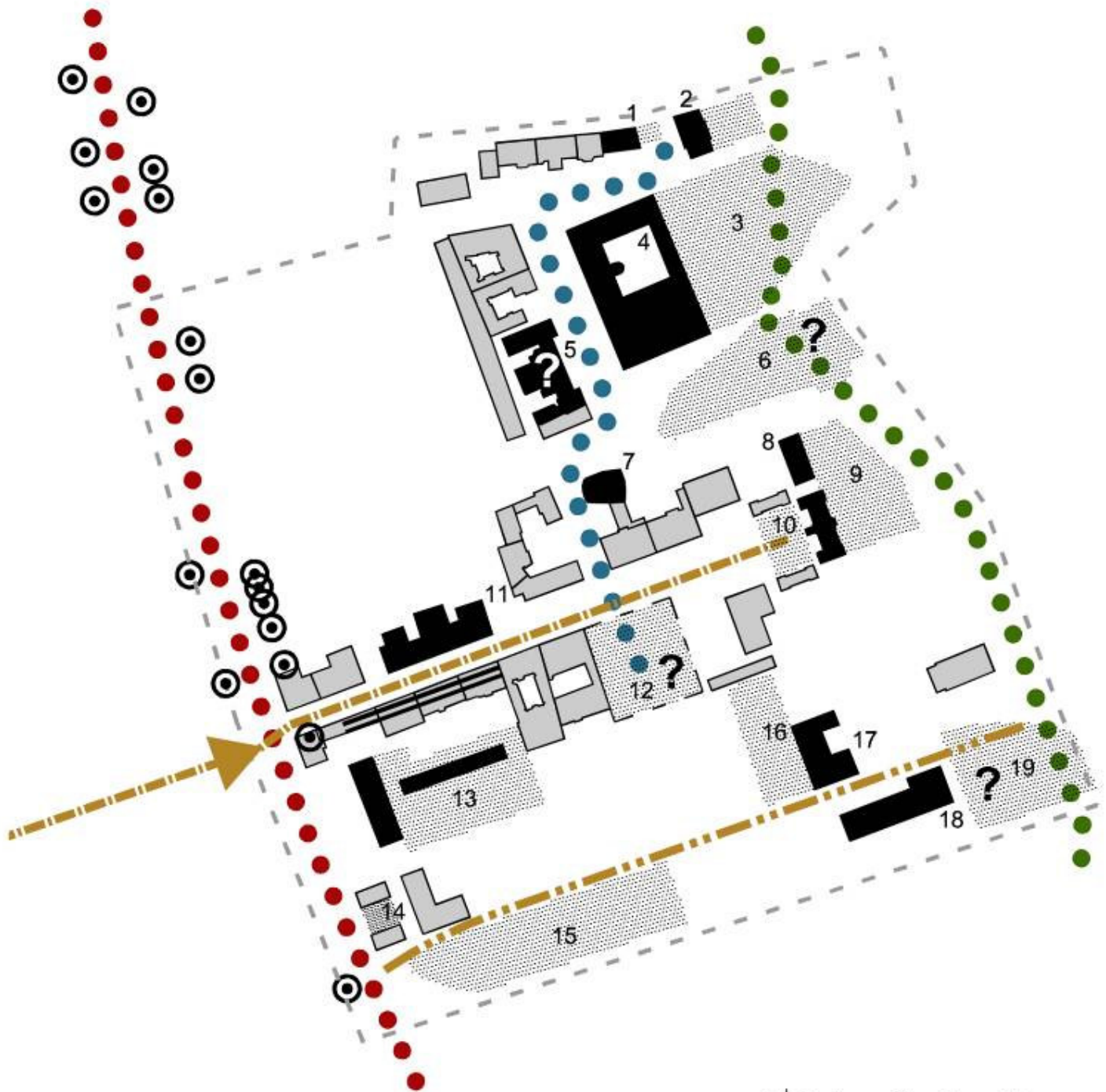


W tym momencie proponujemy jeszcze rzut okiem na zdjęcie satelitarne omawianego obszaru. Świadomie nie wzbogacaliśmy go o żadne oznaczenia i opisy, zdjęcie mówi samo za siebie. Szczególną uwagę zwracamy tutaj na maszyn zieloni we wschodniej części – to właśnie korona Skarpy Warszawskiej, po której biegnie krajobrazowa Aleja Na Skarpie. Zieleń wyraźnie wdziera się na tereny zabudowane i przenika z budowlami: na samej koronie są to co najwyżej punktowe obiekty, takie jak: pałac Zamojskich, gmach Uniwersytetu Muzycznego czy mieszkalny wieżowiec 'Smolna 8'. Natomiast im dalej na zachód, tym więcej gęstej zabudowy, zarówno dziewiętnastowiecznych kamienic, jak i pierzejowej zabudowy ulicy Nowy Świat.

O ile atrakcyjność Alei Na Skarpie wciąż nie jest należycie doceniana, to ulica Nowy Świat już od dawna stanowi jeden z najbardziej rozpoznawalnych fragmentów Warszawy. To jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w stolicy, dlatego wydało nam się koniecznym, aby poświęcić jej więcej uwagi. Zamieszczony na następnej stronie schemat jest efektem inwentaryzacji, jaką sporządziliśmy na całej jej długości. Na tej podstawie wyróżniliśmy (w dużym stopniu intuicyjnie) te lokale usługowe w parterach, które zdają się rokować nadzieję na współpracę przy tworzeniu Kwartatu Muzycznego. Oznaczenie ich grubszymi kropkami pozwoliło nam dostrzec, że na dzień dzisiejszy usługi te nie są wcale rozłożone równomiernie, ale tworzą ciekawe skupisko w okolicy skrzyżowania Nowego Świata z ulicami Chmielną i Foksal – taki stan rzeczy oceniamy jako korzystny, gdyż to właśnie skrzyżowanie stanowić będzie prawdopodobnie główne (najczęściej wybierane) wejście w obszar Kwartatu.

Wnioski płynące z niniejszego schematu znalazły się na kolejnej ilustracji, która przedstawia relacje przestrzenno-funkcjonalne poszczególnych elementów składających się na Kwartat Muzyczny.





● ● ● ● ● TRAKT KRÓLEWSKI

● ● ● ● ● ALEJA NA SKARPIE

● ● ● ● ● PASAŻ CHOPINOWSKI

— — — — — CHMIELNA - FOKSAL

— — — — — SMOLNA

▨ OBSZARY FUNKCYJNALNE

▭ BUDYNKI O ZNACZENIU KOMPOZYCYJNYM

▬ BUDYNKI O ZNACZENIU FUNKCYJNALNYM

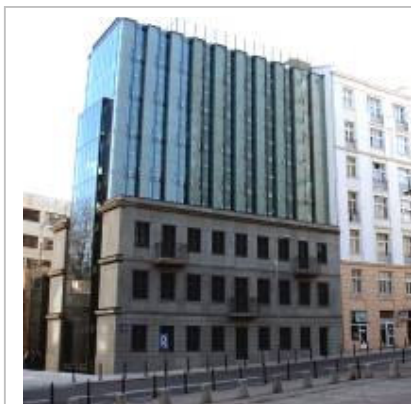
⊙ = = = USŁUGI W PARTERACH

? PUNKT POTENCJALNEJ INWESTYCJI

- 1 Centrum Chopinowskie
- 2 Zamek Ostrogskich
- 3 skwer Wodiczki
- 4 Uniwersytet Muzyczny
- 5 Biblioteka Krasieńskich
- 6 wawóz przykasztorny
- 7 sala przy Krywulta 10a
- 8 pawilon wystawowy SARP
- 9 ogród Pałacu Zamoyskich
- 10 dziedziniec Pałacu Zamoyskich
- 11 Teatr Sabat
- 12 Foksal 7/9
- 13 pawilony Foksal - Smolna
- 14 dziedziniec Pałacu Branickich
- 15 skwer Stanisława Wisłockiego
- 16 Smolna Wysoka
- 17 Centrum Smolna
- 18 Dzielnicowy Dom Kultury
- 19 parking Smolna

MIEJSCA KWARTAŁU MUZYCZNEGO

Strukturę przestrzenną Kwartału Muzycznego określają zarówno drogi (które stanowią granice obszaru i opisane zostały już wcześniej), jak również miejsca, czyli rozpoznawalne obiekty architektoniczne oraz charakterystyczne otwarte przestrzenie publiczne. Warto każde z tych miejsc bliżej poznać. Niektóre z nich są już szerokiej publiczności znane i funkcjonują prężnie, inne zdają się niepozorne, choć nie raz kryją w sobie ogromny potencjał. Celem Kwartału będzie ten potencjał odkryć i pomóc go rozwinąć.



Centrum Chopinowskie

Obok połączonego z kawiarenką punktu informacji turystycznej Centrum mieści księgarnię, bibliotekę, fonotekę i fototekę Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. Stanie się również siedzibą NIFC, Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich, Polskiej Rady Muzycznej oraz Fundacji Wydania Narodowego Dzieł Wszystkich Fryderyka Chopina.



Muzeum Fryderyka Chopina

Zamek Ostrogskich

Nowe Muzeum Fryderyka Chopina „Chopin Museum” jest placówką o charakterze multimedialnym, zastosowano w niej różne środki przekazu. Prezentowana na czterech poziomach ekspozycja ilustruje fakty z życia i twórczości Fryderyka Chopina w różnych aspektach.



skwer Wodiczki

Skwer rozciąga się na tyłach gmachu Uniwersytetu Muzycznego. Bohdan Wodiczko, od którego imienia nazwę nosi skwer, był znanym dyrygentem i pedagogiem muzycznym. Dyrygował w wielu filharmoniach, również Warszawskiej, a w latach 60-tych piastował stanowisko dyrektora artystycznego Teatru Wielkiego w Warszawie.



Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie jest najstarszą i największą uczelnią muzyczną w Polsce, a także jedną z najstarszych w Europie. W latach 1960-1966 nastąpiła budowa obecnego gmachu uczelni przy ul. Okólnik 2.



Biblioteka Ordynacji Krasieńskich

Siedzibę Biblioteki wzniesiono w latach 1912-1930. Część kompleksu stanowią oficyny mieszkalne, które miały częściowo utrzymywać Bibliotekę. Po upadku Powstania Warszawskiego zbiory biblioteki zostały nasączone materiałami łatwopalnymi i podpalone. Odbudowa obiektu nastąpiła w latach 1945-50 według projektu Barbary i Stanisława Brukalskich.



wawóz przyklasztorny

Wawóz prowadzi do zamkniętej na głucho bramy klasztoru Szarytek. Sam klasztor stanowi zaskakującą enklawę wiejskiego życia w samym środku miasta, natomiast wawóz jest miejscem wyjątkowo urokliwym, wręcz prześliznym. W obrębie murów znajdują się także: dawny Dom Wychowanic Zakładu św. Kazimierza z 1859 r. i oficyna zwana Kapelanką z 1895 r.



Foksal 10a

Dawna siedziba kina Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dziś klub nocny Mexican. W 2009 roku Miejski Konserwator Zabytków wydał pozwolenie na rozbiórkę, a firma Dipservice zamierza tu wznieść sześciokondygnacyjny biurowiec.



Pawilon wystawowy SARP

Modernistyczny pawilon wystawowy zrealizowany przy siedzibie SARP w latach 1964-1968 jest miejscem regularnie odbywających się wystaw i spotkań. Uznany został za dobro kultury współczesnej (lista SARP).



ogród Pałacu Zamoyskich

Przed powstaniem pałacu Zamoyskiego rejon ten przeznaczony był na ogród spacerowy stylizowany na londyński Vauxhall. Dziś ogrodowa pozostała jedynie część tylnia pałacu, czyli ta od strony Skarpy Warszawskiej. Obecnie teren ogrodu jest ogrodzony i niedostępny z alei Na Skarpie.



dziedziniec Pałacu Zamoyskich

Wybudowany w stylu neorenesansowym pałac posiada dwa skrzydła boczne oraz neobarokową bramę wjazdową, dzięki czemu dziedziniec stanowi wyodrębnione wnętrze urbanistyczne. Zachowany został dawny reprezentacyjny podjazd dla karet pod same drzwi pałacu.



Teatr Sabat

Jedyny w Polsce teatr rewiowy. Powstał w 2001 roku w dawnych wnętrzach Teatru Kameralnego. Teatr oferuje cztery sale mogące pomieścić ponad 250 osób w secesyjnych, wytwornych, klimatyzowanych wnętrzach. Na wzór paryskiej rewii, łączy wspaniałe widowisko z wykwintną kolacją i zabawą przy muzyce tańecznej.



Foksal 7/9

Niezabudowana działka, na której zorganizowano obecnie boiska sportowe dla uczniów pobliskiego liceum ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego. Od strony zachodniej styka się z wysoką ślepą ścianą kamienicy, co stanowi rażący dysonans przestrzeny. Miejsce to pilnie potrzebuje mądrego zagospodarowania.



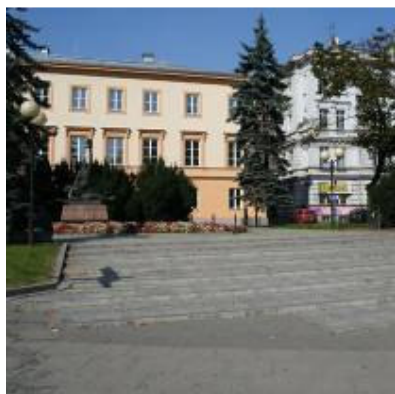
Pawilony Foksal - Smolna

Na tyłach pierzejowej zabudowy Nowego Świata znajduje się rozległy plac, na którym dawne pawilony rzemieślnicze przeobraziły się w lokale usługowe. Mieszczące się tu lokale gastronomiczne nie oferują wysokiego standardu, są jednak pełne życia. W rankingu 'tvn warszawa' miejsce to zdobyło pierwszą nagrodę w kategorii na najciekawsze zagłębienie klubowe w stolicy.



dziedziniec Pałacu Branickich

Wcześniejszy pałac, należący do rodziny Badenich stał tu już w końcu XVIII w. Dzisiaj do ulicy dochodzą dwa piętrowe pawilony powstałe z dawnych oficyn, a tworzące mały dziedziniec. Aż do lat pięćdziesiątych naszego stulecia zamykała go od ulicy ozdobna brama. Pomimo że ogrodzenie doczekało się niedawno odtworzenia, to dziedziniec pozostaje nadal dostępny z bocznych wejść.



skwer Stanisława Wisłockiego

Patron Skweru znany był jako dyrygent, kompozytor i pedagog muzyczny. Był dyrygentem w filharmoniach Poznańskiej i Warszawskiej. Pracował również jako wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie.



Smolna Wysoka

Cała ulica Smolna ma wyjątkowo nieprzewidywalny układ. Pod koniec XIX wieku przerwano fragment pierzei północnej i stworzono krótką odnogę w kierunku Foksal, którą nazwano ulicą Wysoką. Dziś odcinek ten prowadzi do Centrum Medycznego Damiana. Ulica ma charakter dojazdowy, dzięki czemu możliwe jest okresowe zajmowanie jej i organizowanie, na przykład koncertów.



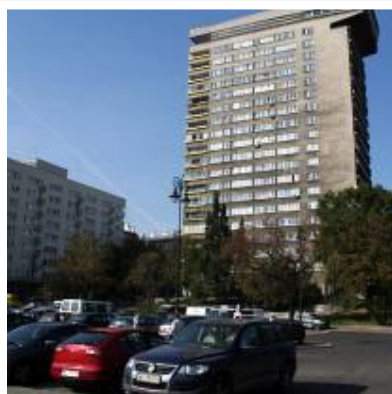
Centrum Smolna

Miejsce ciekawych spotkań oraz niezapomnianych wydarzeń artystycznych, takich jak choćby Najdłuższe Urodziny Fryderyka Chopina okrzyknięte jednym z najważniejszych wydarzeń Roku Chopinowskiego. W Centrum Smolna działają mieszkańcy ulicy Smolnej, którzy dbają o swoją ulicę, raz w roku organizują swoje święto, spędzają razem ważne chwile, wspólnie koledują.



Dom Kultury Śródmieście

Dom Kultury Śródmieście to samorządowa instytucja kultury Miasta Stołecznego Warszawy. Powstał w roku 2001, integrując prace śródmiejskich klubów kultury, działających od ponad dwudziestu lat na terenie dzielnicy. Pracują w nim zespoły teatralne, kabaretowe, taneczne i wokalne. Prowadzone są zajęcia stałe we wszystkich dziedzinach sztuki i edukacji kulturalnej.



parking Smolna

Spory teren w Śródmieściu Warszawy od dawna nie może doczekać się docelowego zagospodarowania. Dziś wykorzystywany jest jako parking. Przestrzennie dominuje go mieszkalny wysokościowiec 'Smolna 8', w sąsiedztwie znajduje się również modernistyczny pawilon PKP Powiśle.

PUNKTY POTENCJALNYCH INWESTYCJI



Warszawa jest miastem o burzliwych dziejach. Kolejne zerwania historycznej ciągłości (pośród których najtragiczniejszy przykład stanowią zniszczenia po upadku Powstania Warszawskiego) trwale zapisały się w przestrzennym układzie miasta. Dzisiejsza Warszawa zaskakuje swoją małą intensywnością zabudowy i zamieszkania, co zasadniczo odróżnia ją od większości znanych dużych miast. A jasne jest, że to właśnie intensywność – gęstość zamieszkujących ludzi – stanowi o atrakcyjności miasta i o kreatywności miejskiej kultury.

Tak bardzo charakterystyczny dla Warszawy jest pejzaż pustych, niezabudowanych działek, ślepych ścian i rozległych przestrzeni niczych – tylko z pozoru 'publicznych'. Słusznie jest więc myśleć o zagęszczaniu zabudowy w mieście, po to jest bowiem miasto, aby w nim budować. Pamiętać jednak należy o tym, że same budynki nie tworzą jeszcze miasta. Miasto to ludzie i więzi społeczne między nimi. A wyrazem tych więzi są, oczywiście, kultura i sztuka.

Inwestycje miejskie odbywać się muszą w jakimś porządku, muszą mieć wymiar kulturowy. Powinien im towarzyszyć wyrazisty Sens (choć wcale nie o ideologię tu chodzi). Przykładem zlekceważenia tej kwestii był rozwój Warszawy w okresie transformacji, czyli w latach dziewięćdziesiątych XX wieku: w tym czasie uwolnione zostały w mieście nieograniczone obszary inwestycyjne, które inwestorzy zabudowywali bez troski o całość miasta – takie przyzwolenie, które miało być wyrazem wolności i rozwoju, stało się symbolem samowolki i, w efekcie, bałaganu.

Dlatego myśląc o Kwartale myślimy przede wszystkim o ludziach: kreślimy wizję współpracy trzech grup społecznych, rozważamy kulturowy potencjał dla tego wydarzenia – te kwestie, jako fundamentalne, omówiliśmy w pierwszej kolejności. Dopiero one dają szansę na zbudowanie Sensu, tego co skutkować będzie odkryciem tożsamości miejsca.

Jeśli tylko idea Kwartału Muzycznego sprawdzi się, można będzie wtedy mówić o inwestycjach: o wznoszeniu budynków i gospodarowaniu przestrzeni publicznych. Wtedy odbędzie się to w oparciu o konkretną tożsamość i uznanie lokalnych wartości. Ale no to jeszcze za wcześnie. Dzisiaj interesuje nas jedynie wstępne rozpoznanie potencjału inwestycyjnego omawianego obszaru. Chcemy wykazać, jak wielki on jest! Mamy też nadzieję, że to właśnie Kwartał Muzyczny pozwoli kiedyś ten potencjał spożytkować z korzyścią dla całej Warszawy.

KONCERTY W AULI DAWNEJ BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH



Wzniesiony na początku XX wieku gmach biblioteki stoi dziś zapomniany. A stoi nie byle gdzie, bo naprzeciwko Uniwersytetu Muzycznego, razem z nim tworząc pierzeje przytulnej ulicy Okólnik. Książek dawno już nikt tutaj nie czyta, obiekt niszczeje. Czy nie należałoby znaleźć dla niego nowej funkcji? Dlaczego nie miałyby to być kameralna sala koncertowa z zapleczem? Poniżej prezentujemy przedwojenne fotografie wnętrza. A może przeszerzenie te mogłyby na nowo zapełnić się gośćmi?

Sama biblioteka ufundowana została przez Krasieńskich jako publiczna. Powstała po to, żeby krzewić w narodzie kulturę, żeby dawać możliwość szerokiego dostępu do niej. Wydaje się, że jej gmach funkcjonujący jako miejsce regularnych spotkań młodych muzyków – dających koncerty dla wszystkich łaknących kultury warszawiaków, choćby codziennie, choćby za symboliczne 5 złotych! – na nowo realizować mógłby marzenia swoich postępowych donatorów.



NOWA SALA OPEROWA



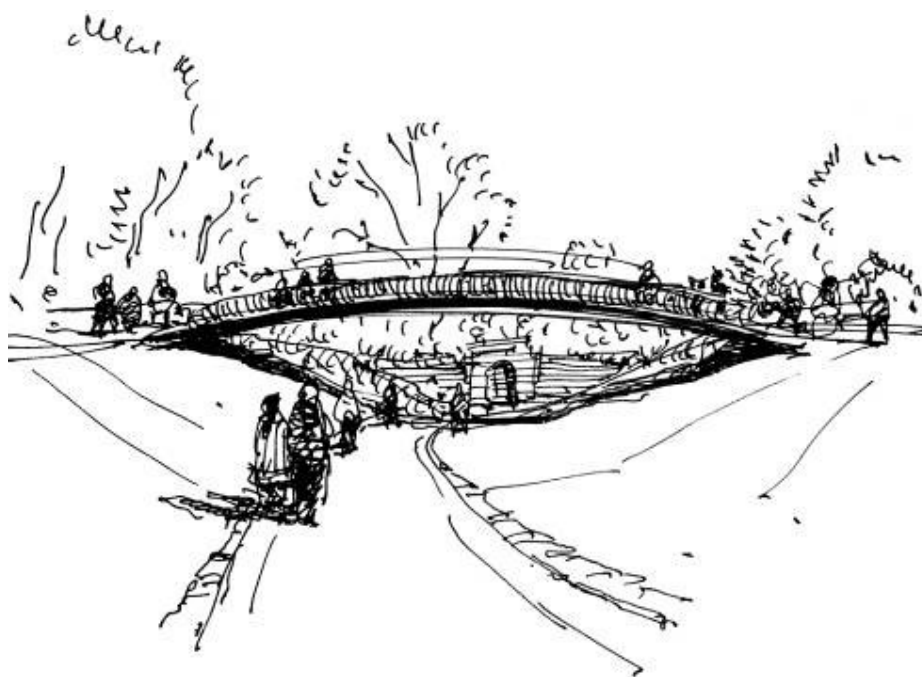
Takich działek, które stanowią ewidentne 'dziury' w miejskiej tkance, jest w Warszawie wiele. Niezabudowane, przez lata pozwoliły mieszkańcom przyzwyczać się do siebie. Nieraz traktowane są jak skwery, bo wiele z nich z czasem obrośło zielenią. Ludzie przywykli do tego, że nie stoi na nich nic, co mogłoby zastąpić ich ulubione widoki. Dlatego zwykle brakuje próby dla ich zabudowy. I można by nawet tej niechęci ulec, tylko te wielkie ślepe ściany straszają przypominając naocznie, że tu czy tam coś jednak stać powinno.

Prezentowany wypadek jest wyjątkowo trudny, bo przez lata działka znalazła sobie szczególne zastosowanie – stanowi sportowe zaplecze dla pobliskiego liceum. Nie znaczy to jednak, że nie istnieje sposób, aby pozornie sprzeczne interesy pogodzić. Co więcej, stawienie czoła złożonym uwarunkowaniom mogłoby zaowocować atrakcyjną i niepowtarzalną formą architektoniczną.

W obszarze Kwartału Muzycznego brakuje sali koncertowej zdolnej pomieścić spektakle operowe – sala taka byłaby chętnie wykorzystywana chociażby przez Uniwersytet Muzyczny. Cemu więc nie miałyby powstać tu nowa sala operowa z boiskami sportowymi w zapleczu, a choćby i na dachu?!



KŁADKA MUZYCZNA



To jedno z najbardziej niesamowitych, magicznych wręcz, miejsc w Warszawie – droga biegnąca w wąwozie prowadząca do wiecznie zamkniętych bram klasztoru Sióstr Szarytek. Miejsce do którego warszawiaczy przychodzą, chociaż nie ma tu co robić. Jest tutaj po prostu wystarczająco pięknie. Ale mogłoby być jeszcze ciekawiej.

Konsekwentne prowadzenie alei Na Skarpie wymagać będzie rozbudowy istniejącego systemu kładek nad wąwozami skarpy. Prędzej czy później jedna z nich powstanie i tutaj. Dlaczegoż jednak miałyby to być kładka zwykła, taka jak gdzie indziej? Mogłaby przecież być ukształtowana w taki sposób, żeby tworzyć jednocześnie zadaszenie dla grających pod nią muzyków. Cały wąwóz stałby się wtedy naturalnie ukształtowanym amfiteatrem, miejscem regularnie odbywających się koncertów na świeżym powietrzu.



HOTEL NA SKARPIE



Aleje Jerolimskie stanowią główny wjazd z Pragi do Śródmieścia. Rozumiał to Stefan Szyller i nadał przyczółkom wiaduktu Poniałowskiego szczególnie bogatą formę: symetryczny układ wież czytelnie artykułuje wjazd. Tak postrzegana jest architektoniczna oprawa z poziomu Alej Jerolimskich. Kompozycję tą dobrze byłoby uzupełnić nowym budynkiem u wylotu ulicy Smolnej, symetrycznym do wschodniego skrzydła Muzeum Narodowego.

Sam obiekt mógłby powstać w formie bramy – bramy na Skarpę. Ulica Smolna, która od zawsze stanowiła połączenie korony skarpy z podskarpiem, powinna zacząć pełnić tę rolę ponownie. To właśnie Smolną powinniśmy spacerować od Traktu Królewskiego do alei Na Skarpie. Ulica ta posiada wygodne dla pieszych połączenie z Nowym Światem, oferuje też idealny klimat dla funkcjonowania małych kawiarenek. Jakość oraz standard oprawy architektonicznej jest wysoki, potencjał jeszcze większy.

To kolejne miejsce, w którym powinna rozbrzmiewać muzyka, ale opisywany budynek nie musi wcale zawierać sal koncertowych. Może być na przykład miejscem zatrzymania dla przyjezdnych do Warszawy melomanów.



PASAŻ CHOPINOWSKI



Omówiliśmy już kilka przykładów działań punktowych w obszarze Kwartału. Każde z nich daje szansę na wykreowanie nowego miejsca, na zaoferowanie warszawiakom wielu atrakcji. Potencjał Kwartału jest ogromny.

Ale to nie wszystko, bo my chcielibyśmy uczynić z nich wyraźną całość, spójny układ. Chcemy, żeby znakiem rozpoznawalnym Kwartału Muzycznego była współpraca wszystkich instytucji – współpraca, która każdej z nich przyniesie korzyść.

Przestrzennym wyrazem integracji działań powinien stać się Pasaż Chopinowski, czyli szczególny trakt prowadzący przez Kwartał, przy którym mieściłyby się najważniejsze obiekty Kwartału. Sam pasaż powinien stanowić atrakcyjną przestrzeń publiczną zapraszającą ludzi do Kwartału i zachęcającą do uczestniczenia w jego muzycznym życiu. Wyobrażamy sobie, że w Pasażu Chopinowskim byłoby więcej ludzi niż samochodów, a na każdym jego odcinku rozbrzmiewałaby muzyka. Powinno się tu znaleźć miejsce przygotowane do ustawiania plenerowej sceny, a czytelny system informacji zachęcałby do wstępowania na liczne koncerty. Marzymy przecież o stworzeniu miejsca, w którym czuć będzie, że rządzi tam muzyka!



WARSZAWA STOLICĄ KULTURY?



O Warszawie chcemy mówić: VARSOVIA CREATIVA, ale kreatywność nie musi wcale oznaczać stwórczego creatio ex nihilo. My chcemy być kreatywni w wykorzystywaniu tego potencjału, który już istnieje i tylko czeka na odkrycie. Naszą ambicją jest Warszawę rozwijać, odważnie wprowadzać w przyszłość, ale nie pragniemy wcale wymyślać jej na nowo.

Rozumiemy specyfikę naszych czasów i z zainteresowaniem spoglądamy na te miasta, w których mieszkańcom udaje się wcielić w życie marzenia. Dzięki temu pełni nadziei zabieramy się za realizowanie naszego obywatelskiego projektu – Kwartału Muzycznego. Wierzymy w jego powodzenie, bo wiemy, że jest mądry: oparty o istniejące wartości i potencjał.

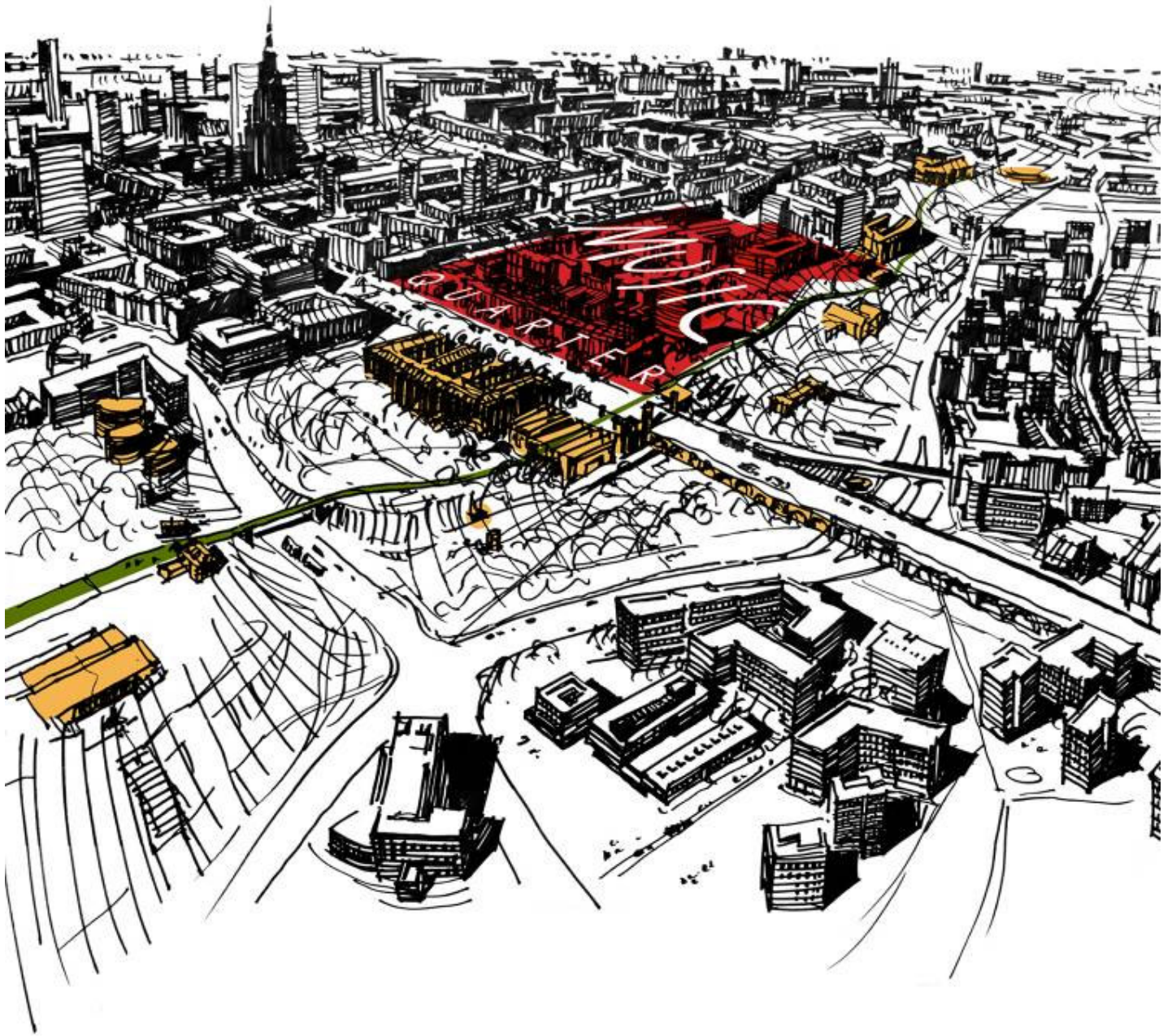
Kwartał Muzyczny, tak jak i Aleja Na Skarpie, to wizje, które już dawno odnaleźć powinny były swoją konkretną formę. Warszawa ich potrzebuje. Sama Aleja pierwszy raz pojawiła się na miejskich planach w 1916 roku. Zbliżający się rok 2016 to okrągły, setny jubileusz. Stać chyba Warszawę na to, aby po stu latach - okresie pełnym tragedii, przemian, upadków i odrodzeń - zakończyć dzieło kreacji tak szczególnego założenia! Niech pierwszym krokiem na tej drodze będzie tchnięcie życia w Muzyczny Kwartał.

o o o

Ideałem, który przyświeca nam od początku, jest partnerska współpraca. Liczymy na rosnące grono zwolenników, jesteśmy otwarci. A żeby móc niebawem zapraszać do pełnego życia Kwartału Muzycznego, już dzisiaj zapraszamy do wspólnej pracy nad nim!

Jesteśmy przekonani, że Kwartał Muzyczny jest strzałem w dziesiątkę dlatego, że nie silimy się na stworzenie czegoś absolutnie nowego, nie wytężamy się nad wyraz dla osiągnięcia wątpliwej oryginalności. Kwartał Muzyczny, tak jak aleja Na Skarpie, to pomysły na wyzwolenie energii, która od dawna już tkwi w Warszawie. Energii, której wystarczy impuls z naszej strony.

Sztuki tworzenia uczyliśmy się od mistrzów. Czyż nie miał racji Fryderyk Chopin mawiając, że przecież o to chodzi, „żeby natchnienia jak najwięcej, a najmniej roboty było”?



Prezentacja przygotowana została przy współpracy i z natchnienia wielu osób wierzących w ideę Kwartału Muzycznego.

autorzy:

mgr inż. arch. **Artur Jerzy FILIP**
inż. arch. **Karolina FILIP**

tel. 507 13 50 80
kontakt@arturjerzyfilip.com

www.arturjerzyfilip.com
www.alejanaskarpie.waw.pl
www.tozsamosciasta.blogspot.com



MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA



fundacja
im. Piotra Janowskiego

